

Konflikty wewnętrzne w żydowskich gminach wyznaniowych w II Rzeczypospolitej

Postrzeganie funkcjonowania żydowskich gmin wyznaniowych jest obarczone stereotypowymi wyobrażeniami. Powody tego stanu są różne. Ich wyjaśnienie zasługuje na odrębny szkic. Zwrócić należy jedynie uwagę na trzy podstawowe grupy czynników. Zagłada populacji w latach II wojny światowej sprawiła, że ci, którzy ocalili, często idealizowali, w przeciwieństwie do relacji polsko-żydowskich, przedwojenną „żydowską” rzeczywistość w Polsce. Nie należy się temu dziwić, ponieważ w podobny sposób najczęściej postrzegali „stary” kraj żydowscy emigranci, którzy osiedli przed 1939 rokiem np. w Stanach Zjednoczonych czy Palestynie¹. Ponadto w czasie II wojny światowej zniszczeniu uległo bardzo wiele źródeł archiwalnych, co znacząco utrudnia rzetelną i możliwie wszechstronną rekonstrukcję dziejów i funkcjonowania gmin żydowskich na ziemiach polskich. Wreszcie względy polityczno-ustrojowe w Polsce doby powojennej powodowały, że kwestiami żydowskimi zajmowało się stosunkowo niewiele osób. Dopiero od lat 80. XX wieku możemy zaobserwować rosnącą liczbę publikacji opisujących różnorodne aspekty działalności gmin żydowskich w międzywojennej Polsce². Ich charakter, mniej lub bardziej interesujący i zróżnicowany poznawczo, uzupełniał istniejące badania podstawowe. Część z nich należała do opracowań pionierskich³. Jednak dość

¹ Świadczą o tym liczne *Księgi Pamięci* publikowane w różnych stronach świata przez byłych mieszkańców poszczególnych miast i regionów (por.: *Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*. Wybór, opracowanie i przedmowa M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski, A. Trzeciński, Lublin 2009 czy bogata literatura wspomnieniowa.

² Dla porównania przykładowo: A. Eisenbach, *Jidisze historiografie ines cwisznmelham period in pojln*, „Beleter far Geszichte”, 1988, b.d., XXVI, s. 5-70; *Judaika wydane w Polsce. Druki zwarte i niesamoistne: materiały do bibliografii 1995-1996*, oprac. W. Frazik, Kraków 2000 oraz publikowane kwartalnie przez wiele lat na łamach „Kwartalnika Historii Żydów” – Żydzi w Polsce. Materiały do bibliografii w opracowaniu Urszuli Grygier.

³ Przykładowo dla okresu lat 80. i 90. XX wieku były to opracowania: Jerzego Tomaszewskiego, Andrzeja Żbikowskiego (traktujące o Krakowie), Aleksandra Pakentregera (Kalisz), Krzysztofa Urbańskiego (Kielecczyzna), Wacława Wierzbienca (przedwojenne województwo lwowskie i dzisiejsze Podkarpacie), Janusza Spyrę (Śląsk), Andrzeja Potockiego (Podkarpacie).

często autorzy niektórych publikacji, z różnych przyczyn, ograniczali się do przedstawiania „suchych” danych, i to w sposób dość bezkrytyczny, uzyskiwanych ze źródeł. Kwestie konfliktów, które występowały wewnątrz żydowskich gmin wyznaniowych, traktowano w sposób marginalny. Skupiano się głównie na tych najbardziej oczywistych, w postaci sporów politycznych, powstających przy okazji omawiania kampanii i wyborów do władz gminnych czy obsady urzędów rabinackich. Prezentowany tekst ma za zadanie wstępne usystematyzowanie konfliktów zaistniałych wewnątrz gmin oraz ich pobieżną charakterystykę. Dla jasności należy także dodać, że są one traktowane jako jednostki żydowskiego samorządu wyznaniowego posiadające podmiotowość formalnoprawną, zaś konflikt w sposób słownikowy, jako sprzeczność interesów, poglądów, spór, zatarg, niezgodność⁴.

Występujące w poszczególnych gminach konflikty można usystematyzować. U podstaw typologii znajdują się zróżnicowane przesłanki społeczne, polityczne, kulturowe, gospodarcze i organizacyjne. Należy także dodać, że zaproponowany podział jest umowny. W przypadku złożonych struktur, jakimi były gminy wyznaniowe, trudno mówić o jakimś konflikcie/konfliktach, który występowałby w postaci „czystej”. Normą było wzajemne przenikanie się i uzupełnianie większości, jeśli nie wszystkich wyszczególnionych grup czynników konfliktogennych. Niemal zawsze, nawet jeśli u podstaw jakiegoś zjawiska generującego spór występowała jedna przesłanka, pojawiały się nowe zjawiska, które dodatkowo komplikowały i tak zawiłą rzeczywistość. U źródeł tego stanu znajdowały się nie tylko złożone uwarunkowania historyczno-kulturowe immanentnie przypisane do funkcjonowania żydowskich zbiorowości w diasporze, ale także te będące skutkiem nowej rzeczywistości geopolitycznej i ustrojowej z jaką mieliśmy do czynienia w odrodzonej po I wojnie światowej Polsce. Pamiętając o umowności występujących wewnątrz żydowskich gmin wyznaniowych sytuacjach spornych możemy je podzielić na: polityczne, społeczne, religijno-kulturowe, gospodarcze i organizacyjne⁵.

Występujące w gminach konflikty polityczne nie miały jednorodnego podłoża, stąd należy przypisać je do kategorii zinstytucjonalizowanych wewnątrznie (np. spory w ramach struktur formalnie działających władz gminnych, czyli w zarządach i radach, między rabinami a zarządami i radami oraz zarządami a radami), zinstytucjonalizowane zewnątrznie (np. między poszczególnymi gminami wyznaniowymi/związkami gmin, czy gminami a administracją samorządową i rządową. Odrębną grupę stanowią polityczne konflikty niezinstytucjonalizowane wewnątrznie (między przedstawicielami określonych środowisk, grup wpływu, np. sympatykami określonych ugrupowań politycznych

⁴ Słownik Języka Polskiego, PWN, t. 1, Warszawa 1978, s. 987.

⁵ Wydzielenia i podkreślenia w tekście autora T.K.

i religijnych, którzy mniej lub bardziej nieformalnie oddziaływali na funkcjonowanie poszczególnych gmin) oraz nieinstytucjonalizowane zewnętrznie (określone środowiska, grupy nacisku często bez formalnego zaplecza polityczno-organizacyjnego, np. środowiska chasydzkie, rody rabinackie, zwolennicy różnych nurtów judaizmu wywierający wpływ na funkcjonowanie gmin poprzez odwoływanie się do wsparcia pozagminnych, zewnętrznych struktur, osób reprezentujących struktury władzy państwowej, dwory cadyckie, rozmaite organizacje krajowe czy międzynarodowe).

Z tym podziałem nierozzerwalnie wiązała się kolejna kategoria wywołująca sprzeczności. Były nią konflikty społeczne, które dzieliły się na spory pokoleniowe między starymi i młodymi członkami władz zarządów i gmin, czy starymi i młodymi członkami poszczególnych gmin reprezentujących odmienne środowiska polityczne i organizacje społeczne, np. syjoniści i ortodoksi, antagonizm między przedstawicielami poszczególnych grup/warstw społecznych rozpatrywany z punktu widzenia poziomu zamożności, np. płatnicy składek na rzecz gminy i korzystający z gminnej dobroczynności, czy banalizując – dzieląc członków gminy na biednych i bogatych. Odrębną kategorię, uszczegóławiającą te społeczne, stanowią konflikty religijno-kulturowe w postaci występowania kręgów kulturowych i preferowanego rytu judaizmu (np. judaizm reformowany, judaizm rabiniczny, chasydyzm) w ramach tak regionów (ziemie dawnego zaboru niemieckiego, austriackiego, rosyjskiego), jak i pojedynczych gmin, czy antagonizmu kulturowo-religijnego w ramach poszczególnych gmin między Żydami miejscowymi a napływowymi, np. w województwach zachodniej Polski. Ostatnie dwie kategorie sporów w dużej mierze pozostawały pochodnymi uwarunkowań gospodarczych (np. poziom zamożności mieszkańców, kondycja finansowa gmin, stan majątku, struktura dochodów, sposób wydatkowania środków budżetowych) oraz organizacyjnych, które wiązały się z funkcjonowaniem gminnej biurokracji, liczebności i jakości kadr urzędniczych, sposobami zarządzania gminnymi instytucjami oraz relacjami i kompetencjami poszczególnych urzędników, np. rabini-podrabini, rabini-rzezaczy, urzędnicy niższego i średniego szczebla a elity władzy.

W przypadku grupy konfliktów politycznych i społecznych rozpatrzmy kilka przypadków uzasadniających zaproponowaną systematyzację. Jednym z podstawowych czynników różnicujących były szybko postępujące procesy modernizacyjne, jakie stawały się udziałem polskich Żydów w ciągu XIX wieku i w okresie do wybuchu II wojny światowej. Ich przebieg i percepcja poszczególnych elementów nowoczesności była uzależniona od zaborowego i pozaborowego dziedzictwa cywilizacyjnego i politycznego. Najbardziej widocznymi oznakami postępujących zmian było odchodzenie od tradycyjnej żydowskiej religijności, co doprowadziło do ukształtowania się środowisk laicyzujących się, których reprezentanci odchodzili, w różnych formach i zakresach,

od wartości prezentowanych przez świat judaizmu na akulturacji i asymilacji skończywszy. Zmiany doprowadziły w końcu XIX i początkach XX wieku do ukształtowania nowoczesnych ruchów i partii politycznych działających w żydowskim środowisku.

Pierwsza oś ideologicznych i politycznych podziałów przebiegała między szeroko rozumianym nurtem odwołującym się do poszanowania wartości i tradycji, czyli środowiskami ortodoksyjnymi (Związek Izraela – Agudas Israel) a ich oponentami (lewica niesyjonistyczna – głównie Ogólny Żydowski Związek Robotniczy Bund czy zwolennicy radykalnego programu zrzeszeni w Kombundzie, który następnie stał się częścią Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, lewica syjonistyczna – Poalej Syjon Lewica, czyli Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon w Polsce, Poalej Syjon Prawica, czyli Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon, Syjonistyczna Partia Pracy Hitachduth, syjoniści ogólni – Ogólna Organizacja Syjonistyczna z frakcją Al Hamisz mari Eth Liwnot, prawicowi syjoniści – Organizacja Syjonistów Rewizjonistów, syjoniści religijni – Centrum Duchowe Mizrachi, folkiści – Żydowska Partia Ludowa, asymilatorzy, np. Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego Wszystkich Ziemi Polskich). Na ten podział nakładały się kolejne w postaci stosunku do budowy żydowskiej siedziby narodowej, czyli zwolenników syjonizmu tak orientacji centrowej (ogólnej), jak i lewicowej, i prawicowej i ich oponentów (socjaliści, komuniści, folkiści, asymilatorzy, ortodoksi zgrupowani w Agudas Isroel, rozwarstwione i często rywalizujące środowiska chasydzkie, np. chasydzi z Góry Kalwarii i Aleksandrowa, Sącza i Bobowej z Sadogorą, Bełża, Karlina, Sadogóry, Leżajska). Ponadto poszczególne partie musiały ustosunkować się do kwestii takich, jak stosunek do gólsu, czyli diaspory (np. formy aktywności, współpracy na forum parlamentu z nieżydowskimi ugrupowaniami), samorządu wyznaniowego, autonomii kulturalno-narodowej, unarodowienia gmin żydowskich, emigracji do Palestyny, używania i rozwoju języka hebrajskiego w życiu codziennym, rozwijania kultury i szkolnictwa żydowskiego i wielu innych szczegółowych zagadnień⁶. Kwestie te były stale podnoszone przez członków każdej z 800-900 gmin

⁶ Szerzej o życiu politycznym ludności żydowskiej w międzywojennej Polsce np.: A. Hafftki, *Żydowskie stronnictwa polityczne w Polsce Odrodzonej*, [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftki, t. 2, Warszawa 1936; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; J. Marcus, *Social and Political History of the Jews in Poland, 1919-1939*, Berlin-New York, Amsterdam 1983; G. Bacon, *The Politics of Tradition. Agudat Israel in Polish Politics, 1916-1939*, [in:] *Studies In Contemporary Jewry*, t. 2, ed. by S. Stampfer, G.C. Bacon, Bloomington 1986; *The Jews of Poland Between Two World War*, ed. Y. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reihanrz and Ch. Shmeruk, Hanover and London 1989; W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1996.

działających w międzywojennej Polsce⁷. Znajdowały swoje odzwierciedlenie w wynikach wyborów do władz ciał przedstawicielskich: parlamentu, samorządzie miejskim i wiejskim, radach i zarządach poszczególnych żydowskich gmin wyznaniowych czy obsadzaniem urzędów rabinackich. Już w pierwszych tygodniach istnienia II Rzeczypospolitej w środowisku polskich Żydów dały o sobie znać istotne różnice światopoglądowe.

W grudniu 1918 roku syjoniści przystąpili w niektórych miejscowościach do samowolnego usuwania urzędujących zarządów gmin wyznaniowych. W części gmin, z inspiracji dotychczas zmarginalizowanych rozmaitych środowisk radykalnych, dochodziło do mniej lub bardziej siłowych rozwiązań. Ich konsekwencją była częściowa wymiana elit rządzących. Tworzono, np. w powiecie wrocławskim (województwo warszawskie), tymczasowe zarządy gmin. W wielu środowiskach Galicji czy Kongresówki w miejsce dotychczasowych władz gminnych w wyniku porozumienia rozmaitych sił politycznych powstawały Żydowskie Rady Ludowe. W Stanisławowie, znajdującym się pod kontrolą Zachodnio-Ukraińskiej Rady Ludowej, w analogicznym okresie, powołano lokalną Żydowską Radę Narodową. Podobnie było w Wilnie czy w Poznaniu. W tym ostatnim, w listopadzie 1918 roku, z inicjatywy środowiska Niemców wyznania mojżeszowego i syjonistów, utworzono Volksrat. W końcu grudnia 1918 roku w Warszawie przedstawiciele zarządów gmin z Galicji i Kongresówki oraz żydzi zasiadający w radach miejskich, głównie zwolennicy syjonizmu, utworzyli Tymczasową Radę Narodową Żydowską⁸. Aspiracje związane z oddolnymi inicjatywami nie znalazły uznania ze strony władz centralnych, które usankcjonowały legalność władz gmin żydowskich w byłej Kongresówce, które wyłoniono w czasie trwania I wojny światowej. Stan ten potwierdziło rozporządzenie z 18 stycznia 1919 roku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Nową jakość przyniosły dopiero wybory z 1 czerwca 1924 roku. Tym samym gminami nadal kierowali najczęściej bezpartyjni ortodoksi, apolityczni czy asymilatorzy, którzy zachowywali lojalną postawę wobec władz. W konsekwencji w części gmin narastały napięcia między zarządami, których członkowie kierowali się własnymi interesami, odwoływali się do nepotyzmu,

⁷ Liczba gmin ewoluowała. W początkach lat 20. XX w. było ich około 770-780, w końcu dekadę wzrosła do około 900-910, by w kolejnych kilku latach ustabilizować się na poziomie 818 (737 małych – liczących poniżej 5 tys. członków i 81 dużych – powyżej 5 tys.). Wiosną 1939 r., było ich 825, w tym 724 małych, 83 wielkie i 18 na terenie województwa śląskiego – szerzej: T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014, s. 58-60.

⁸ J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, pod red. J. Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 151-156; Í.M. Pogrebin'ska, M.M. Gon, *Evrei v Zahidnoukraińskij Narodnij Respublicii, Kiiv 1997*, s. 17-34; *Evrei v Ukraïni. Navčaľ'no-metodočni materialı (dodatok do kursiv „Istorıá Ukraïni” i „Vsesvitná istorıá”*, č. 2, [b.m.w.] 2001, s. 31-46; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918-1950*, Toruń 2006, s. 107-108.

protekcji, korupcji, pomijając interesy politycznych konkurentów. Ci ostatni odwoływali się czasem do nietypowych reakcji. W Brześciu Kujawskim syjoniści sprzeciwiali się budowie nowej łaźni i rzeźni ptactwa, za czym opowiadali się ortodoksi. Jeden z dozorców, aby uniemożliwić odbywanie praktyk, zagarnął z łaźni kocioł⁹. Niezaspokojenie oczekiwań, czym było m.in. nieutworzenie, przez cały okres międzywojenny, zapisanej w przepisach Rady Religijnej, czyli najwyższego szczebla żydowskiego samorządu wyznaniowego, skutkowało tworzeniem regionalnych i centralnych organów przedstawicielskich. Mimo pozornie integracyjnego charakteru ich funkcjonowanie nie łagodziło sporów, a wręcz je podsycalo, ponieważ w większości organizujące się reprezentacje nie były w stanie przełamać dzielnicowego, pozaborowego dziedzictwa, a nawet, jeśli udawało się przejść nad nim do porządku, to w dalszym ciągu istniały poważne różnice między gminami mniejszymi a wielkimi oraz organizującymi je środowiskami (syjoniści, zwolennicy nurtów ortodoksyjnych). Przykładem upolitycznienia jest niepowodzenie zjazdu gmin, zorganizowanego w Warszawie 29 maja 1930 roku przez posła reprezentującego nurt ogólnosyjonistyczny – Szyja Hesel Farbsteina. Z zaproszonych 600 gmin w spotkaniu uczestniczyli reprezentanci 100¹⁰. Kwestie światopoglądowe przekładały się nie tylko na układ wpływów politycznych, ale także rzutowały na skład i udział Żydów w polskim życiu parlamentarnym.

Zewnętrzny wyrazem skonfliktowania poszczególnych środowisk było znaczne rozdrobnienie list wystawianych do ciał przedstawicielskich. W Warszawie do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku przygotowano dziewięć list z 77 kandydatami. Ogólnie po wyborach w 1919 roku (na terenach, na których odbyły się wybory) Żydzi zdobyli 11 mandatów (2,9% ogólnej liczby): syjoniści – 6, ortodoksi – 2, folkiści – 2, Poalej Syjon – 1). Po wyborach w 1922 roku w Sejmie znalazło się 35 posłów żydowskich, a w Senacie mieli 12 przedstawicieli. Podobnie jak w konstytuancie, kilku posłów pochodzenia żydowskiego zasiadło w klubie Polskiej Partii Socjalistycznej¹¹. Nie analizując wyników

⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu. Oddział we Włocławku (APT Włocławek), Starostwo Powiatowe we Włocławku 1918-1939 (SP Włocławek), sygn. 814.

¹⁰ Szerzej: T. Kawski, *Żydowskie...*, op. cit., s. 142-147; W. Wierzbieniec, *Próby integracji gmin żydowskich w Małopolsce w XIX i XX wieku*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 2, red. K. Polarczyk, S. Gąsiorowski, Kraków 2000, s. 241-248.

¹¹ W sejmie wyłonionym w 1922 roku ogólni syjoniści uzyskali 17 mandatów, Mizrachi – 5, Hitachtuth – 4, Agudas Isroel – 6, Centrala Związku Kupców – 1, folkiści – 1, bezpartyjni – 1. Na 12 senatorów ogólnych – syjonistów reprezentowało 5, Hitachduth – 1, Mizrachi – 1, Agudas Isroel – 3, Centralę Związku Kupców – 2. Utworzyli następujące kluby: Klub Posłów i Senatorów Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej (13 posłów i 4 senatorów), Związek Żydowskich Posłów i Senatorów Małopolski Wschodniej (15 i 4), Klub Posłów i Senatorów „Szlojmej Emunej Israel” (5 i 2), Klub Posłów i Senatorów Centrali Związku Kupców (1 i 2), Klub Żydowskiego Stronnictwa Ludowego (1 poseł). Klub Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej od początku był podzielony na frakcję Organizacji Syjonistycznej i reprezentantów Mizrachi – S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 28, 136.

kolejnych kadencji parlamentu, co wykracza poza ramy pracy, ograniczę się do wskazania, że mimo malejącej liczby żydowskich parlamentarzystów, reprezentowali oni zróżnicowane środowiska. Po ostatnich wyborach w 1938 roku w Sejmie zasiadło 5 posłów i 2 senatorów reprezentujących ogólny syjonizm (3 osoby), Aguda Isroel (2) i Polaków będących przedstawicielami nurtu asymilacyjnego (2)¹². Podziały te znajdowały swoje odzwierciedlenie także w składach innych ciał przedstawicielskich, np. radach miejskich i żydowskich gminach wyznaniowych. Zajmijmy się tymi ostatnimi.

Do 1924 roku układ wpływów politycznych we władzach gminy żywiłowo ewoluował za sprawą zmian prawnych określających status żydowskich gmin wyznaniowych, utrzymywaniu się dzielnicowych różnic sankcjonujących części (np. województwa pomorskie, poznańskie, dawne Królestwo Kongresowe) lub całość (województwo śląskie) rozbiorowego prawodawstwa, często także obsadę personalną oraz żywiłowego rozwoju żydowskiego życia politycznego, zwłaszcza na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego. Sytuacja ta sama w sobie powodowała, że napięcia były stałym elementem życia społeczno-politycznego. Pojawiały się w różnych dzielnicach, tak w gminach niewielkich, liczących po kilkuset członków, jak i największych, np. Warszawie (353 tys.), Łodzi (200 tys.), Lwowie (100 tys.), Wilnie (67 tys.), Krakowie (65,5 tys.), Białymstoku (40 tys.)¹³. Nawet w zachodnich dzielnicach Polski, gdzie odsetek Żydów był śladowy¹⁴ problemy te dawały o sobie znać. Wojna, a precyzyjniej wojny, jakie toczyły się na ziemiach polskich w latach 1914-1920, przyczyniły się do ożywionych ruchów migracyjnych. Władze wielu gmin uległy dekompozycji. Co więcej, w nowych okolicznościach, nawet jeśli zachowały zdolność do podejmowania decyzji, utraciły mandat do sprawowania funkcji reprezentacyjnych. Ich członkowie reprezentowali środowiska kojarzone z okresem zaborów (monopol środowisk zachowawczych, asymilatorskich, ortodoksyjnych, elity finansowe). Brakowało na ogół wśród gminnych decydentów reprezentantów środowisk robotniczych, lewicowych, syjonistycznych. Zmiana statusu prawnego gmin na ziemiach Królestwa Kongresowego, które okupowali od 1915 roku Niemcy i Austro-Węgry doprowadziła do szybko postępującej demokratyzacji ich funkcjonowania. Deklaracja Baulfora i stopniowe legalizowanie działalności ugrupowań dotychczas istniejących nieformalnie, doprowadziło do wzrostu

¹² S. Rudnicki, *Żydzi...*, op. cit., s. 399-400.

¹³ T. Kawski, *Żydowskie...*, op. cit., tab. 3, s. 72-74.

¹⁴ W województwie pomorskim w 1931 roku mieszkało 3447 Żydów (stanowili 0,3% ogółu ludności i 0,1% ogółu Żydów), poznańskim 7211 (odpowiednio: 0,3% i 0,3%), śląskim 18 938 (1,5% i 0,6%), „Mały Rocznik Statystyczny”, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1938, Tablica 3, s. 12 oraz Tablica 15, s. 24-25; S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, Tabela 44, s. 114 oraz Aneks, Tabela I, s. 227.

aktywności społeczno-politycznej ludności żydowskiej. Rosło zainteresowanie środowiskami dotychczas marginalizowanymi, których reprezentanci coraz wyraźniej domagali się czynnego udziału w zarządzaniu gminami¹⁵. Zwłaszcza środowiska syjonistyczne dążyły, zgodnie z hasłem uzyskania autonomii kulturalno-narodowej, do przejęcia kontroli nad gminami. Gdy uniemożliwiały tego typu działania względy formalne, starano się tworzyć tzw. fakty dokonane. Było to w niektórych regionach proste, ponieważ panował chaos organizacyjny. Na obszarach północno-wschodniej Polski i Wołyniu formalnie gminy żydowskie nie istniały, gdyż zostały one zlikwidowane w 1844 roku przez Rosjan. W czasie wojen, w wielu miejscach, w wyniku oddolnych inicjatyw, powołano rozmaite struktury żydowskiego samorządu na terenach okupowanych przez Niemcy oraz w państwach, które powstały, jak Ukraina, Litwa czy Polska. Po wytyczeniu granicy między Polską a Rosją bolszewicką i Ukrainą (1921) i tymczasowej linii demarkacyjnej (do 1938) między Polską a Litwą, wiele z nich znalazło się w granicach II Rzeczypospolitej. Chaos pogłębiały ożywione ruchy migracyjne.

Na ziemiach odrodzonej Polski znalazło się wielu uchodźców wojennych, repatriantów i wysiedlonych Żydów z terenów głównie rosyjskich. Latem 1921 roku oceniano, że uchodźców z rewolucyjnej Rosji nieposiadających praw do nabycia polskiego obywatelstwa przebywało w Polsce około 200 tys. W 1923 roku było ich już około 10 tys.¹⁶. Pojawienie się dużych zbiorowości znacznie komplikowało funkcjonowanie gmin i sprzyjało generowaniu konfliktów. Ponadto zniszczenia wielu miast i miejscowości w wyniku prowadzonych działań wojennych powodowały, że często gminy żydowskie utraciły wiele elementów gminnej infrastruktury i, jak miało to miejsce np. w Kaliszu, czasowo stawały się dysfunkcjonalne wraz z ucieczką Żydów z miasta do okolicznych miejscowości (Stawiszyna, Bolesławca, Wielunia). Ich obecność w tamtejszych gminach była poważnym wyzwaniem organizacyjnym¹⁷.

Zniszczenia wojenne i migracje przyczyniały się do zmian istniejącej sieci gminnej administracji. W Nowotańcu (powiat sanocki, województwo lwowskie), zdewastowanym w czasie walk w 1920 roku, starosta powiatowy 12 stycznia 1922 roku przesłał do tamtejszej gminy decyzję o jej likwidacji i włączeniu do ościennej gminy żydowskiej w Bukowsku na mocy reskryptu wojewody z 30 grudnia 1921 roku. Decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem, przez wiele lat dochodziło do protestów, składano odwołania, skargi do instytucji państwowych

¹⁵ W centralnej i południowej Polsce w latach 1924-1927 wybory do władz przeprowadzono w 313 gminach. Syjoniści, samodzielnie lub w sojuszu z innymi ugrupowaniami, uzyskali 26,8% głosów (w tym 8,3% Mizrachi). Ortodoksi uzyskali 43,9% głosów, a pozostałe 29,3% inne ugrupowania.

¹⁶ J. Tomaszewski, *Niepodległa...*, op. cit., s. 161-164.

¹⁷ A. Pakentreger, *Żydzi w Kaliszu w latach 1918-1939. Problemy polityczne i społeczne*, Warszawa 1988, s. 9-12.

tak ze strony Żydów z Nowotańca, jak i Bukowska. Postanowienia jednak nie zmieniono. Ostatecznie stan ten zaaprobowano 15 kwietnia 1929 roku¹⁸. Niemniej emocji generowało rozporządzenie o przeniesieniu siedziby gminy do ościennej miejscowości, która wcześniej wchodziła w jej skład. Decydujące w takich sytuacjach były: demografia, stan zachowania gminnych obiektów (zwłaszcza cmentarza, synagogi, łaźni rytualnej) i faktyczne miejsce urzędowania rabina¹⁹.

Starania lokalnych liderów do tworzenia nowych gmin były stałym elementem życia społeczno-politycznego i religijnego wielu niewielkich wspólnot. W przypadku niekontrolowania przez władze zwierzchnie tego procesu nieuchronnie prowadziłyby to do znaczącego rozdrobnienia i tak licznych w Polsce gmin. Po krótkim okresie przejściowym, trwającym do połowy lat 20. XX wieku, charakteryzującym się względnie liberalnym podejściem władz godzących się na tworzenie nowych gmin, dążono do ograniczenia ich liczby. Zgadzano się na erygowanie nowych pod ściśle określonymi warunkami i tam gdzie było to niezbędne, np. na północnym-wschodzie i Wołyniu, gdzie gmin nominalnie nie było. Ich utworzenie było konieczne chociażby z punktu widzenia konieczności ujednolicenia ustroju na terenie całego kraju. Przyjęte przez ustawodawcę zasady określające funkcjonowanie gmin sprzyjały narastaniu wielu konfliktów, zwłaszcza gdy publiczne prawo normatywne pozostawało w sprzeczności z żydowskim prawem zwyczajowym zakorzenionym w judaizmie i tradycji. Także zwolennicy laicyzacji życia gminnego wyrażali swoje niezadowolenie, co antagonizowało relacje wewnątrzgminne.

Religijny charakter gmin zaakceptowany przez ustawodawcę w 1919 roku i stopniowo rozszerzany na kolejne regiony Polski, z wyjątkiem województwa śląskiego, kłócił się z oczekiwaniami wielu środowisk domagających się gmin świeckich. Inni oczekiwali gmin narodowych zdolnych do uzyskania autonomii kulturalno-narodowej. Sytuacja skomplikowała się wraz z przyłączeniem do Polski nowych obszarów. Władze państwowe musiały odnieść się do faktu powołania na terenach byłego imperium rosyjskiego nowych gmin żydowskich. Początkowo znalazły się pod władztwem niemieckim w latach I wojny światowej, a następnie pod kontrolą państwa litewskiego czy ukraińskiego. Przykładem jest np. gmina w Łucku na Wołyniu czy w Wilnie. Na Wileńszczyźnie oddolne procesy tworzenia gmin trwały jeszcze w początkach lat 20. XX wieku. W końcu 1922 roku powołano do istnienia gminy z siedzibami w Oszmianie, Sole, Smorgoniach, Krewie, Holszanach, Dziewieniszkach.

¹⁸ Deržavnij arhiv L'vivs'koj Oblasti (DALO), Fond 1 (Urząd Wojewódzki Lwowski 1919-1939), opys 14, sprawa 2451, k. 3, 6, 13, 15, 29, 84, 116.

¹⁹ Lietuvos Centrinis Vastybes Archyvas (LCVA), Fond 51 (Urząd Wojewódzki Wileński 1920-1939), Apyras 4, Bylos 57, 58.

W innych gminach pojawiły się inicjatywy do usankcjonowania istnienia dwóch gmin – religijnych dla ortodoksów i narodowej dla pozostałej ludności²⁰. Nie należy się dziwić, że „taktyka małych kroków” w polityce narodowej polskich władz²¹ musiała budzić rozgoryczenie wśród mieszkańców bardzo wielu gmin, ponieważ nie zaspokajała oczekiwań zwłaszcza nieortodoksyjnej części ludności. Postępująca demokratyzacja funkcjonowania pewnych elementów gminnej administracji była niewielkim zadośćuczynieniem, zwłaszcza że w kolejnych latach władze, tak formalnie, jak i nieformalnie, wspierały środowiska żydowskiej ortodoksji²². Działania tego typu w sposób naturalny podsycały wewnętrzngminne konflikty. Tu powróćmy do kwestii tworzenia przez ustawodawcę gmin w województwach północno-wschodniej Polski. Trwający od 1922 roku proces, nie dość, że utrzymywał się przez kolejne lata i zakończył teoretycznie w 1927 roku, a w praktyce przeciągnął się na kolejne lata²³, to w sposób naturalny naruszał utrwalony przez kolejne dekady, czy nawet wieki, układ. Wielość projektów, częste korekty granic mających powstać gmin, spory kompetencyjne, wreszcie niemożność sprostania narzuconym przez MWRiOP kryteriom, zmuszało do szukania często niemożliwych kompromisów. Z przewidzianych w 1923 roku 36 gmin ostatecznie utworzono 31. Pominięto pierwotnie planowane gminy w Duksztach, Szarkowszczyźnie, Miorach, Bohiniu, Sole. Dopisano zaś nowe w Lebidziewie i Rakowie. W 1926 roku pojawił się plan ukonstytuowania gminy w Dziewieniszkach. W ostatecznej wersji gminy w Lebidziewie i Dziewieniszkach nie zostały utworzone. Oburzenie wśród mieszkańców zmarginalizowanych miejscowości było powszechne²⁴. Także w innych regionach finalizowanie wniosku o utworzenie nowych gmin przez podział już istniejącej trwało latami i, jak pokazuje przykład województwa kieleckiego, na ogół kończyło się fiaskiem. Tak było w przypadku niespełnionych aspiracji społeczności żydowskich z Ćmielowa, Jedlińska, Mstowa, Skalbmierza,

²⁰ LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 58.

²¹ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, s. 137.

²² Ibidem, s. 49-50; J. Tomaszewski, *Niepodległa...*, op. cit., s. 188-189.

²³ Okólnik nr 20/D.W.III MWRiOP do Wojewodów: Poleskiego, Wołyńskiego i Nowogródzkiego *W sprawie zorganizowania gmin wyznaniowych żydowskich na terenie województw kresowych*, Dz.U. MWRiOP nr 11 z dnia 26 marca 1922; Rozporządzenie MWRiOP z dnia 21 czerwca 1927 roku *O utworzeniu okręgów gmin wyznaniowych żydowskich na obszarach: powiatów białostockiego, bielskiego, grodzieńskiego, sokólskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego oraz na obszarach województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego*, Dz.U. RP nr 64, poz. 566.

²⁴ LCVA, Fond 51, Apyras 4. Bylos 58. Tom zawiera obfitą dokumentację w sprawie tworzenia gmin między przedstawicielami różnych szczebli administracji państwowej i samorządowej; Por. J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919-1939*, Białystok 2004, s. 146, 154-157.

Suchedniowa, Węglie²⁵. Nawet jeśli władze sankcjonowały utworzenie nowej gminy to, pomijając długotrwałą procedurę, władze „starej” jak i „nowej” szukały kompromisowego rozwiązania, które, jak to zwykle bywa, nie zaspokajało oczekiwań wielu osób i środowisk. Tak było w przypadku Krosna, którego władze gminne zgodziły się po kilku latach na cesję terytorium na rzecz nowo tworzonej gminy w Jedliczach dopiero po zawarciu umowy w dniu 21 listopada 1929 roku. Przewidywała ona obowiązek utrzymania w Jedliczach rabina Akiwy Hamerlinga, zięcia rabina z Krosna, jeszcze przed oficjalnym erygowaniem gminy²⁶. W podobny sposób, także przy znacznym oporze gminy w Drohobyczu, wydzielono w latach 1928-1929 gminę w Borysławiu²⁷.

Komplikacji w bieżącym funkcjonowaniu gmin przysparzały nie tylko zjawiska związane z konstytuowaniem nowych gmin, ale także zmiana ich granic czy przeniesienie siedziby gminy. Po podziale gminy w Delatynie (powiat nadwórniański, województwo stanisławowskie) i utworzeniu gminy w Tatarowie, obie jednostki odczuły negatywne skutki tej decyzji. W Tatarowie swoje niezadowolenie artykułowały podporządkowane jej większe skupiska żydowskie w Worochnie i Jabłonicy. W gminie delatyńskiej nasiliły się tarcia polityczne między urzędnikami, głównie rabinem i rzesakami a zarządem gminy. Wystąpiły także poważne trudności finansowe²⁸. Podobny charakter miał trwający wiele lat spór między Klwowem a Odrzywołem na Kielecczyźnie, czy na Mazowszu między Gorzkowicami a Rozprzą w powiecie piotrkowskim²⁹. Chroniczność i swoista nierozwiązywalność sporów między zantagonizowanymi społecznościami mieszkającymi w dwu czy trzech mniej więcej równoważnych miejscowościach w ramach tej samej gminy wyznaniowej, zmuszała władze powiatowe do działań naprawczych. Starosta mołodecki (województwo wileńskie) dwukrotnie (14 października 1933 i 11 marca 1935 roku) przedstawiał wojewodzie i ministerstwu plany reform sieci gminnej. Postulował podział gminy w Rakowie na dwie z siedzibami w Rakowie i Gródku oraz analogicznie w Mołodecznie na Mołodeczno i Lebidziewo. Argumentował, że w gminie mają miejsce ciągłe spory między mieszkańcami zjednoczonymi w jednej gminie wbrew ich woli. Postawy te przekładały się na unikanie, bojkotowanie uiszczania składek na rzecz gminy, tym samym ułożenie budżetu było praktycznie niemożliwe. Spory przekładały się także na niemożność sprawnego

²⁵ Archiwum Państwowe w Kielcach (AP Kielce), Urząd Wojewódzki Kielecki I 1919-1939 (UW Kielecki I), sygn. 1400, 1751.

²⁶ DALO, Fond 1, opys 14, sprawa 3003.

²⁷ DALO, Fond 1, opys 52, sprawa 88.

²⁸ Deržavnij arhiv Ivano-Frankivs'koï Oblasti (DAIFO), Fond 2 (Urząd Wojewódzki w Stanisławowie 1915-1939), opys 1, sprawa 2059.

²⁹ AP Kielce, UW Kielecki I, sygn. 1590; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (AP Piotrków), Starostwo Powiatowe w Piotrkowie 1918-1939 (SP Piotrkowskie), sygn. 2064, 2097.

funkcjonowania zarządu gminy, którego członkowie byli, tak politycznie, jak i personalnie, skłóceniami³⁰. Czasem udawało się zminimalizować spory dzięki rozsądkowi decydentów. W Będzinie tolerowano autonomiczną działalność Żydów z Czeladzi, którzy formalnie byli częścią gminy będzińskiej. Podobnie było w Bydgoszczy, której podporządkowano Żydów z Fordonu³¹.

W wielu gminach, często wbrew woli mieszkańców, dokonywano powiększenia ich granic, budziło to sprzeciw i opór. Postawy tego typu zaczęły się nasilać wraz z postępami wielkiego kryzysu gospodarczego i antyżydowskiego prawodawstwa w latach 30. XX wieku. Wskazywano głównie na negatywne skutki ekonomiczne. W Mielnicy (powiat borszczowski, województwo tarnopolskie) tamtejszy zarząd w 1937 roku uzasadniał, że przejście opieki nad zlikwidowaną gminą w Kudryńcach pogłębi i tak złą sytuację finansową. W przygotowywanym budżecie przewidziano jego pomniejszenie w porównaniu z rokiem minionym ze względu na negatywne skutki wprowadzenia ustawy o uboju rytualnym. Powiększenie gminy oznaczało wzrost kosztów utrzymania gminnej administracji o rzeźnika i infrastruktury w postaci synagogi i cmentarza. Klóciło się to także z przyjętym planem sanacji gminnych finansów w postaci zlikwidowania urzędu drugiego rzeźnika w Kudryńcach³². Kwestie kadrowe stanowiły w przypadku zmian administracyjnych problem sam w sobie.

Konieczność utrzymania urzędników gminnych, głównie rabina i rzeźników oraz rozdzielenie ich kompetencji, co często nie było proste, gdyż zrywało z wieloletnimi przyzwyczajeniami oraz naruszało, czasem bardzo delikatne, interesy poszczególnych rodów rabinackich i dynastii cadyckich. Niekiedy prowadziło do sporów kompetencyjnych między rabinami, wzajemnego podważania uprawnień czy „uczoności”. Od czasu do czasu kończyło się sądami rabinackimi i *cheremem* (klątwa). Za przykład niech posłuży sytuacja w rozległej terytorialnie gminie w Potoku Żłotym (powiat buczacki, województwo tarnopolskie). Miejscowi Żydzi, za namową rzeźników, bojkutowali w 1935 roku rabina Borucha Zeigera, który przeszedł z ościennej gminy. Uważali, że autorytet dotychczasowego rabina Salomona Horowitza był wystarczający. Zaprzestali kupowania mięsa, którego koszerność kontrolował Boruch Zeiger, co w poważnym stopniu zachwiało dochodami gminnego budżetu. Spór przeniósł się na ulice, na których 19 marca 1935 roku doszło do bójek między zwolennikami obu rabinów³³. W Podkamieniu (powiat brodzki, województwo tarnopolskie) animozje w 1928 roku doprowadziły do odmowy poświęcenia przez rabina

³⁰ LCVA, Fond 51, Apyras 7, Bylos 910.

³¹ T. Kowski, *Żydowskie...*, op. cit., s. 81.

³² Deržavnij arhiv Ternopil's'koj Oblasti (DATO), Fond 231 (Urząd Wojewódzki w Tarnopolu 1921-1939), opys 1, sprawa 3353.

³³ DATO, Fond 231, opys 1, sprawa 2676.

fragmentu gruntu pod poszerzenie cmentarza. Zarząd był zmuszony wyasygnować z budżetu 100 zł na sprowadzenie „z zewnątrz” innego rabina, którego autorytet zadowalał miejscowych Żydów³⁴. Podobne zjawiska występowały także w centralnej Polsce. Przykładem służy wieloletni spór między gminą w Żelechowie i Otwocku, którego istota dotyczyła rozgraniczenia gminnej infrastruktury (cmentarze, domy modlitwy i łaźnie rytualne) między obie gminy oraz kwestii związanych z ich utrzymaniem³⁵.

Ta ostatnia kwestia nawiązuje do uwarunkowań konfliktogennych z grupy umownie nazwanej religijno-kulturową. Likwidacja gminy czy jakakolwiek ingerencja władz państwowych czy też niereligijnych środowisk w ich funkcjonowanie była traktowana przez wielu Żydów jako naruszenie elementarnego, niejako boskiego ładu społecznego i politycznego. Stąd też możemy mówić o nieformalnej, ponadgminnej solidarności w sprawach żydowskiego samorządu. Zarząd gminy w Tłustem (powiat zaleszczycki, województwo tarnopolskie) 21 lutego 1936 roku odrzucił możliwość przyłączenia do gminy Żydów mieszkających w gromadzie Hinkowce, którzy formalnie należeli do gminy żydowskiej w Uściczku. Decyzja tego rodzaju, jak argumentowano, osłabiałaby potencjał sąsiedniej gminy oraz naruszałyby jej autonomiczność³⁶. Postawy tego rodzaju prezentowano powszechnie na północnym-wschodzie w czasie tworzenia gmin³⁷. Po ich ukonstytuowaniu wzrósł antagonizm między reprezentantami poszczególnych nurtów judaizmu: tradycyjnego (misnagdzi), chasydzi i zróżnicowane środowiska nawołujące do laicyzacji życia (syjoniści, bundyści, folkiści, asymilatorzy).

Także na zachodzie wielkie opory wśród tamtejszych Żydów wywołała reforma scalająca szereg gmin w województwach poznańskim i pomorskim. Z istniejących w województwie poznańskim około 90 gmin (47 w II połowie lat 20. XX wieku) utworzono zaledwie 11, a w pomorskim z 27 do 8³⁸. Protestowali Żydzi z Tucholi, których włączono do gminy w Chojnicach, ale także ze Świecia, Sępólna, Starogardu, Gdyni, Pucka. Powody niezadowolenia wynikały nie tylko ze względów ambicjonalnych liderów i członków gmin, którym utrata statusu siedziby gminy kojarzyła się z degradacją i pomniejszeniem roli i znaczenia, ale także wewnętrznych konfliktów między Żydami miejscowymi,

³⁴ DATO, Fond 231, opys 1, sprawa 3496.

³⁵ Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Otwocku, Akta miasta Otwocka, sygn. 121, 549.

³⁶ DATO, Fond 231, opys 1, sprawa 3355.

³⁷ LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 58. Obfita dokumentacja prasowa odnosząca się do tej problematyki na Wileńszczyźnie, Nowogródzczyźnie i Wołyniu.

³⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1917-1939 (MWRiOP), sygn. 1460; Rozporządzenie MWRiOP z 28 września 1932 roku *W sprawie podziału terytorialnego gmin wyznaniowych żydowskich w województwach poznańskim i pomorskim*, „Monitor Polski” nr 249 z 28 października 1932.

niemieckimi a napływowymi z centralnej, wschodniej czy południowej Polski³⁹. Ci pierwsi traktowali przybyszy z niechęcią, a w najlepszym przypadku obojętnością jako stojących niżej kulturowo i cywilizacyjnie Ostjuden mówiących pogardzanym jidysz. Drugich raziła jednoznacznie proniemiecka postawa, zaś zreformowany ryt judaizmu miejscowych Żydów traktowano jako szkodliwe odstępstwo od religijnego kanonu. Antagonizowaniu sprzyjała także dość wyraźna bariera majątkowa i społeczna. Autochtoni należeli do warstw wyższych, lepiej sytuowanych finansowo, zaś ludność napływowa najczęściej do warstw niższych reprezentując środowiska drobnego handlu i rzemiosła⁴⁰. Na Pomorzu Gdańskim współcześni stosowali także podział na konserwatystów pochodzących z byłego zaboru pruskiego i demokratów pochodzących z głębi ziem polskich⁴¹.

Niezależnie od stosowanej przez współczesnych typologii, spory między poszczególnymi grupami wywoływało szereg kwestii szczegółowych. Jedną z nich był status i pozycja najważniejszych urzędników, w tym także rabinów. Uregulowanie kwestii rabinackich przysparzało wielu problemów tak władzom, jak i samym zainteresowanym. U genezy tego stanu leżały uwarunkowania wynikające ze specyfiki urzędu, inne były pochodnymi wdrażania nowego ustroju określającego status gmin w międzywojennej Polsce oraz zamętu wywołanego wojnami lat 1914-1920. Te ostatnie zmusiły wielu rabinów do opuszczenia gmin. Powstawały wakaty. Zatrudniano nowych rabinów, z których wielu nie uzyskało formalnego zatwierdzenia. Część działała jako tzw. rabini duchowni czy rabini prywatni. Jeszcze inni pełnili funkcje rytualne doraźnie, jako nieformalni rabini, podrabini, łącząc funkcje z bieżącą pracą zawodową, zajmując się handlem, rzemiosłem, pracowali jako mełamedzi czy rzezacy rytualni. W nowej rzeczywistości wielu rabinów, szczególnie w województwach wschodnich, z początkiem lat 20. XX wieku, niezależnie od ich statusu formalnoprawnego zaczęło wnioskować do władz o ich oficjalne zatwierdzenie na stanowiskach rabinackich. Jeśli wnioskujący mogli okazać dokumenty potwierdzające ich uprawnienia do zajmowanego stanowiska, sprawa była prosta. Uznawano ich prawomocność. Gorzej, jeśli takowego nie mieli, z powodu jego fizycznego zniszczenia i niemożności udokumentowania stanu faktycznego lub w przypadku, gdy zostali powołani, a nie wybrani, wówczas

³⁹ Szerzej: *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939)*. Zbiór studiów pod red. J. Szilinga, Toruń 1995, passim; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918-1942*, Toruń 2007, passim.

⁴⁰ A. Jedlińska-Kawska, T. Kawski, *Spoleczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015, passim.

⁴¹ J. Sziling, *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w latach 1920-1939. (Liczebność i rozmieszczenie)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939)*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1995, s. 50-51.

funkcjonowali w stanie pewnego zawieszenia oczekując na rozwój sytuacji. Stan ten generował napięcia zwłaszcza w sytuacji, gdy pojawiali się inni roszcujący sobie prawa do objęcia funkcji rabina. Powrót „prawowitego”, „starego” rabina oznaczał najczęściej przywrócenie stanu przedwojennego. „Nowy”, „niedoszły” tracił posadę⁴². Problemy pojawiały się w sytuacjach, gdy powrócił „stary” rabin, a z „nowym” zarząd gminy zawarł wcześniej formalną umowę. Temu ostatniemu należało zadośćuczynić, co z kolei wiązało się nie tylko z kosztami, ale także sprzyjało antagonizowaniu lokalnej zbiorowości. „Nowi” do tego czasu najczęściej zdołali już pozyskać zwolenników, którzy kontestowali próbę zmiany. Jeszcze innym przykładem służy sytuacja do jakiej doprowadził rabin z Birczy (powiat dobromilski, województwo lwowskie) Markus Spiro (Horowitz). Uciekł przed wkraczającymi do Galicji w 1914 roku Rosjanami na tereny późniejszej Czechosłowacji. Po wojnie nie powrócił do miasteczka, jednak pozostawił sobie nadal rabinat powierzając pełnienie w jego imieniu funkcji krewnemu Izraelowi Chaimowi Spiro (Horowitz) zwalniając jednocześnie powołanego w zastępstwie przez zarząd gminy rabina Mendla Beryna. Odsunięty rabin i jego zwolennicy, mimo wyrażanego sprzeciwu, nie mieli wpływu na sytuację. Starosta powiatowy dopiero 19 października 1925 roku uznał, że działania te były bezprawne⁴³. Spory wywoływała także praktyka dziedziczenia rabinatu. Urząd przechodził z ojca na syna. Ten ostatni najczęściej był podrabinem czy pomocnikiem rabinackim. Po śmierci ojca traktowano go niejako naturalnie przez swoiście pojęte „zasiedzenie” za pełnoprawnego rabina. Fakt ten zatwierdzał jedynie zarząd gminy i spisywano odpowiednią umowę określającą zobowiązania stron⁴⁴. Sytuacje tego rodzaju w odniesieniu do zasłużonych rodzin rabinackich traktowano jako naturalne, jednak z punktu widzenia modernizującego się państwa prawa, nie wpisywały się w żadną z obowiązujących reguł. Kolidują „starego” ładu i „nowego” nieuchronnie generowała konflikty⁴⁵. Podsycali je, z jednej strony zmiany prawne wprowadzane

⁴² Deržavnij arhiv Volins'koj Oblasti (DAWO), Fond 46 (Urząd Wojewódzki Wołyński 1921-1939), opys 9a, sprawa 5; LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 57.

⁴³ DALO, Fond 1, opys 14, sprawa 1956.

⁴⁴ DALO, Fond 1, opys 14, sprawa 2651; AP Kielce, UW Kielce I, sygn. 1473; Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Grodzisku Mazowieckim, Starostwo Powiatowe w Skierniewicach 1918-1939, sygn. 205. Przykładami służą gminy we Frysztaku (zmarły rabin Mendel Halberstam i syn Chaim Baruch Halberstam), Przedborzu (Szaja Beer i Kałma Beer), Skierniewicach (Josek Chaim Horowicz i Jakub Fajwel Horowicz). Analogiczne sytuacje m.in.: DAWO, Fond 46, opys 9, sprawa 1065, LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 256.

⁴⁵ DAWO, Fond 46, opys 9, sprawa 1965. Memoriał Żydów z Mizocy przynależnych do gminy żydowskiej w Zdołbunowie do MWRiOP z 20 maja 1931: „W nadzwyczaj krzywdzącej sytuacji jest, o wielkiej sławie Wielebny Rabin nasz, który bez żadnych podstaw i ku tem praw został zdegradowany do roli podrabina, podrywając w ten sposób jego autorytet wśród ludności, co może źle wpływać na młodzież wystawioną ostatnio na różnego rodzaju prądy antyreligijne”.

przez władze, których celem była modernizacja funkcjonowania struktur państwa, zaś z drugiej był to skutek realizacji na lokalnym gruncie powiatu czy województwa wyznaczników polityki narodowościowej celem osiągnięcia do-
różnych korzyści politycznych.

Proces weryfikacji rabinów nie zawsze przebiegał według czytelnych zasad. Lokalni decydenci w większym stopniu uwzględniali interesy wpływowych rodzin rabinackich czy cadyckich niż pojedynczych, nieposiadających wpływów rabinów. Podobnie rzecz się miała z rabinami w jakiś sposób zasłużonymi wobec państwa. Dzięki wsparciu oddziału Związku Legionistów w Nadwórnej posadę rabina utrzymał Majer Landau⁴⁶. Z posady rabina w Dukli władze usunęły po 20 latach pełnienia posługi Fajwela Sehmana (Zemana). Aż do połowy lat 20. XX wieku władze nie ingerowały w jego działalność uznając, że oficjalnie jako podrabin posiadał odpowiednie kwalifikacje. Szczególna dbałość proceduralna, jaką zastosował wojewoda lwowski wynikała, jak można domniemywać, z chęci wykonania gestu wobec przedstawicieli wpływowego w Galicji rodu chasydzkiego Halberstamów. Jeden z jego przedstawicieli zamierzał ubiegać się o posadę rabina w Dukli⁴⁷.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w Warszawie, gdzie obowiązywał podział na kilkadziesiąt okręgów rabinicznych. Uczynienie wyjątku dla warszawskiej gminy napotkało sprzeciw innych wielkich gmin. Szczególny opór stawili rabini należący do Kolegium Rabinackiego przy Zarządzie Synagogi Głównej w Wilnie. Polskie władze traktowały Izaaka Rubinsztejna jako legalnie urzędującego rabina w Wilnie, którego mianowali i zatwierdzili Rosjanie w 1910 roku. Jego zastępcą był rabin Samuel Fryd, zatwierdzony przez władze Litwy Środkowej. Pozostali rabini działający w Kolegium Rabinackim⁴⁸ zostali uznani za podrabinów. Nominalnym wyrazem ich statusu miały być zawarte w budżecie gminnym na rok 1929 stosowne zapisy w dziale wydatków na rabinat. Zainteresowani jeszcze przed jego ostatecznym ustaleniem poinformowali,

⁴⁶ DAIFO, Fond 2, opys 1, sprawa 2062. „Związek Legionistów Polski. Oddział w Nadwórnej 18 czerwca 1936 roku zaświadcza, że Majer Landau rabin w Nadwórnej w l. 1914-1915 był rabinem w Pasiecznej pow. Nadwórna. W czasie walk II Brygady Legionów w Pasiecznej okazał się dobrym obywatelem. Dostarczał bezinteresownie żywność i chronił legionistów, którzy zostali ranni w swoim domu. Po wejściu Rosjan prześladowany, a w końcu spalono mu realność”.

⁴⁷ DALO, Fond 1, opys 14, sprawa 2453.

⁴⁸ Poza rabinami I. Rubinsztejnem i S. Frydem w skład kolegium wchodziło w latach 1928-1930: Chaim Ojzer Grodzieński, Henoch Ejges, Menachem Mendel Krakowiak-Krakowski, Mejer Newach Basin (Baszyn), Abram Jakub Kahan, Benjamin Beer Piłowski, Chaim Szymon Top, Mejer (Mojżesz) Karelic, Mojżesz (Mejer) Karelic, Eljasz (Ajzyk) Halpern, Chaim Hirszt Grodzieński (Grodzieński), Chaim Lejzer Załudek, Mojżesz Aba Kesel, Mendel Zalmanowicz, Oszer Jedynoczcicz (Jedynowicz), Wolf Segal, Henoch Niewiażski (Newjaski), Daniel Stamler, Benjamin Milejowski, Aron Szejn – LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 256.

że nie obejmą funkcji do czasu umieszczenia ich w budżecie jako rabinów, ponieważ, jak argumentowali w jednym z pism, byli:

rzeczywistymi rabinami zaliczającymi się do najwyższych autorytetów – uznanie ich za podrabinów uznali, że inaczej niż – wystąpieniem demonstracyjnym przeciwko żydowstwu religijnemu nie można⁴⁹.

Ich stanowisko w całej rozciągłości wspierało Kolegium Rabinackie. W dniu 9 lipca 1929 roku poinformowało zarząd gminy wileńskiej, że rabin nie mogli odstąpić od zasady stanowiącej, iż gmina miała mieć kilku oficjalnych rabinów. W przypadku pozostałych urzędujących rabinów o ich uposażeniu i metodach legalizacji ich statusu winno dojść do porozumienia między kolegium a gminą⁵⁰. Spór trwał. Wileńska Aguda Isroel wniosła do Naczelnego Trybunału Administracyjnego skargę na wybór I. Rubinsztejna na rabina gminy. Wojewoda wykreślił z budżetu gminy na 1930 rok kwotę 37 700 zł, czyli pensje rabinów, którzy nie przyjęli nominacji. W końcu 1931 roku osiągnięto porozumienie między zarządem gminy a rabinami z miejscowej Aguda Isroel. Rada Gminy w Wilnie zobowiązała się, że obok I. Rubinsztejna wybierze Chaima Grodzieńskiego, jako drugiego rabina, a rabinów Henocha Ejgesa, Abrama Kahana, Chaima Topa na podrabinów. W zamian wycofano skargę z NTA⁵¹. Ostatecznie w skład rabinatu w Wilnie w II połowie lat 30. XX wieku wchodziło dwóch rabinów i czterech podrabinów. Pozostałym nieetatowym dziesięciu rabinom i pięciu kaznodziejom gmina wypłacała subsydia⁵².

Szczegółowym i budzącym wątpliwości zagadnieniem były kwestie kompetencyjne. W części gmin pojawiał się problem rozgraniczenia uprawnień między zarządem gminy a komisją wyborczą powołaną do wyboru rabina. Częstym zjawiskiem było nadmierne ingerowanie zarządów gmin w funkcjonowanie komisji wyborczych. Dotyczyło to zwłaszcza sytuacji, w której istniały rodzinne powiązania między przewodniczącym zarządu a kandydatem na rabina. Przewodniczący, wspierany przez część członków gminy, forsował swojego kandydata, chcąc za wszelką cenę zwiększyć jego szanse. Za przykład tego typu służy sytuacja w Kamiennej (powiat konecki). Już trzy dni po śmierci rabina Szlomo Lejb Gelbauma, powołano 20 lutego 1926 roku tzw. specjalnego zastępcę rabina, którym został Mordka Morgenstern. Był on zięciem przewodniczącego zarządu. MWRiOP, poinformowane o sytuacji pismem z 15 kwietnia 1926 roku, pouczyło wojewodę kieleckiego o niestosowności podjętych działań. Przeprowadzenie rzekomych wyborów potraktowano jako obejście

⁴⁹ LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 256.

⁵⁰ LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 256.

⁵¹ LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 464. *Wojewoda wileński do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 8 grudnia 1931 roku.*

⁵² LCVA, Fond 51, Apyras 7, Bylos 1598.

obowiązujących przepisów. Argument mający uzasadniać ten stan, odwołujący się do konieczności prowadzenia ksiąg przedmetrycznych, był naciągany. Zazwyczaj w gminach dochodziło do podziału funkcji rabinackich pomiędzy członkiem zarządu, prowadzącym księgi a podrabinem lub rabinem z ościenczej gminy (np. Zawiercia), któremu powierzano funkcje religijne. Ministerstwo domagało się pominięcia kandydatury M. Morgensterna na listach wyborczych kandydatów na rabina lub złożenie przez niego pisemnej rezygnacji z przejętego zastępstwa. Plan się nie powiódł. M. Morgenstern startował w wyborach 15 sierpnia 1926 roku i je wygrał. Odwołania od wyniku wyborów zostały przez starostę i wojewodę odrzucone. Sprawę rozstrzygnął dopiero wyrok Naczelnego Trybunału Administracyjnego z 20 stycznia 1928 roku.

Kolejnym czynnikiem konfliktogennym było wprowadzenie przepisów, które nakładały na mających objąć urząd rabinacki rabinów wykazanie się umiejętnością posługiwania się językiem polskim. Nie zagłębiając się w szczególności systemu, który gwarantował rzetelność weryfikacji (Kolegia Rabinackie) należy zauważyć, że za sprawą rozwiązań ustawodawczych, pojawiły się elementy konfliktogenne. Przykładowo – w związku z wprowadzeniem Regulaminu wyborczego do wyborów dla rabinów i podrabinów 24 października 1930 roku⁵³ zaistniała konieczność doprecyzowania zasad składania przez kandydatów rabinackich egzaminów z języka polskiego. Kwestie te regulowało rozporządzenie MWRiOP z 16 stycznia 1931 roku: W sprawie regulaminu egzaminu z języka polskiego dla kandydatów na rabinów i podrabinów⁵⁴. Regulamin przewidywał egzamin dla osób, które nie posiadały pozytywnego świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub równorzędnej szkoły żydowskiej czy ogólnokształcącej. Egzamin składał się z części ustnej i pisemnej. Komisja egzaminacyjna, w skład której wchodziło trzech członków powoływanych przez wojewodę (dwóch urzędników administracji, jeden rabin), mogła po części ustnej odstąpić od przeprowadzenia części pisemnej. W przypadku niezdania egzaminu ponowną próbę można było podjąć po pół roku. Celem egzaminu w części ustnej było wykazanie zdolności jasnego i poprawnego wyśławiania się oraz czytania. Na część pisemną składało się napisanie krótkiego tekstu o charakterze przemówienia, podania czy zawiadomienia⁵⁵.

Władze przewidziały możliwość udzielenia tzw. dyspensy, czyli zwolnienia od wykazania się znajomością języka polskiego w oparciu o ustępy §1 Rozporządzenia z 24 października 1930 roku. Starania rabinów o dyspensę kończyły się na ogół niepowodzeniem. Rabini zabiegali wszelkimi sposobami, aby ją

⁵³ Regulamin wyborczy do wyborów dla rabinów i podrabinów z 24 października 1930 roku, Dz.U. RP nr 75, poz. 593.

⁵⁴ W sprawie regulaminu egzaminu z języka polskiego dla kandydatów na rabinów i podrabinów, z dnia 16 stycznia 1931 roku, Dz.U. MWRiOP nr 2, poz. 16.

⁵⁵ AP Kielce, UW Kielce I, sygn. 1743.

uzyskać. Odwoływali się do rozmaitych argumentów, najczęściej wskazując na rzetelność prowadzonej dokumentacji tzw. zapisowej, czyli związanej z prowadzonymi księgami stanu cywilnego, obowiązkowość, wieloletnią posługę, poparcie, jakim cieszyli się w miejscowym środowisku, sytuację rodzinną, kłopoty zdrowotne⁵⁶. Władze korzystały z przywileju i zwalniały rabinów, powołując się najczęściej na podeszły wiek, czyli powyżej 50. roku życia, czas posługi i stan zdrowia⁵⁷. Czasem udawało się im uzyskać poparcie burmistrzów miast czy starostów, np. starosta radomski wnioskuje o dyspensę dla rabina Izraela Sapira z Przytyku w piśmie do wojewody z 30 marca 191 roku. Obok przywołanych argumentów, starosta wskazywał, że „dobrze czyta i pisze po polsku, słabiej mówi, bo rzadko obcuje z nie żydami”. Rabin podjął trud zgłębienia języka polskiego. W tym celu pobierał korepetycje u studenta III roku medycyny Pinkusa Przytockiego. Ten wystawił mu zaświadczenie:

Niniejszym zaświadczam, iż rabin osady Przytyk p. Izrael Sapiro pobierał u mnie lekcje języka polskiego oraz innych nauk wykładanych w szkole średniej w czasie od 15-6-1928 do 27-9-1929; wykazywał b(ardzo) dobre postępy w nauce⁵⁸.

Początkowo nie uzyskał dyspensy. Po niespełna roku, 9 stycznia 1932 roku, sprawę rozpatrzono na korzyść rabina.

W pewnych przypadkach urzędnicy szczebla powiatowego czy nawet wojewódzkiego ewidentnie naginali prawo zgodnie z prowadzoną przez siebie polityką. Jako przykład niech posłuży obiór w Opatowie 3 lipca 1930 roku rabina Szulima Rokacha (vel Peczyniec). Jego sprawę władze potraktowały wyjątkowo pobłażliwie zapewne z uwagi, że był synem zmarłego rabina i cadyka z Bełża, Suchera Bera Rokacha. Ministerstwo przed wyborami informowało wojewodę i starostę opatowskiego 4 marca i 9 maja 1930 roku, że przeprowadzenie wyborów będzie bezprawne, ponieważ powoływali się na przepisy, które się zdezaktualizowały. Mimo to wojewoda Władysław Korsak nakazał staroście, w formie ustnego polecenia, przeprowadzenie głosowania. Jego wyników nie uznało MWRiOP, co zmusiło starostę do uchylenia swojej decyzji w dniu 18 marca 1931 roku. Jednocześnie starosta powierzał Sz. Rokachowi pełnienie obowiązków rabina do czasu rozpisania nowego głosowania. Szanse na zatwierdzenie w przypadku ponownego wyboru były niewielkie, ponieważ formalnie nie ukończył on żadnej szkoły świeckiej. Zarząd gminy żydowskiej w Opatowie

⁵⁶ Obfita dokumentacja traktująca o egzaminach z języka polskiego znajduje się w zbiorach: AP Kielce, UW Kielce, sygn. 1742-1749, 1468-1492, 3356, 3358, 3360 t. 1; Szczególnie interesujący jest zbiór około 800 dokumentów, fotografii osób składających dokumenty o egzamin z województwa wileńskiego – LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 486.

⁵⁷ LCVA, Fond 51, Apyras 4, Bylos 486. Przykładem jest sprawa Hirsza Waluma (lat 54) z Brasławia czy Jakuba Kopszejna (lat 85) z Niemenczyna.

⁵⁸ AP Kielce, UW Kielce I, sygn. 1479.

potwierdzał jedynie, że „dostatecznie po polsku czyta i mówi”. Mimo to ponownie został obrany rabinem 14 maja 1931 roku. Ostatecznie MWRiOP, choć nie udzieliło mu dyspensy od znajomości języka polskiego, zatwierdziło go na stanowisku w dniu 9 stycznia 1932 roku⁵⁹. Także wprowadzone przez ustawodawcę przepisy demokratyzujące funkcjonowanie gmin wywoływało niezadowolone tak ortodoksyjnych środowisk, za nadmierny liberalizm, jak i lewicowych, traktujących przepisy jako zachowawcze.

Przykładem służy demokratyzacja ordynacji wyborczej w byłym zaborze austriackim, która spotkała się z jednoznacznie krytycznym stanowiskiem środowisk ortodoksyjnych. Rabini należący do Tymczasowego Komitetu Związku Rabinów w Małopolsce spotkali się w Husakowie 20 maja 1927 roku. Jednym z głównych celów obrad było wypracowanie stanowiska wobec wprowadzenia pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Pod przyjętym protestem podpisało się 79 rabinów, który następnie przesłano wojewodzie i MWRiOP⁶⁰. Także zmiana statutów, określających szczegółowe zasady funkcjonowania każdej z gmin w Galicji, wywołała zamęt i pogłębiła skonfliktowanie społeczności. Zwłaszcza ortodoksi nie mogli pogodzić się z ograniczeniem ich wpływów. Wykorzystywali każdą okoliczność, by je utrzymać. Odwoływali się do metod formalnych i nieformalnych. Decydowali się na nieoczekiwane koalicje, np. z syjonistami, i godzili się na pewne ustępstwa wobec nich. Przedłużano terminy uchwalenia budżetów na 1927 rok. Dążono do wprowadzania w gminach komisarzy rządowych, rozwiązywania organów zarządzających gminami, a nawet postulowano ich likwidację⁶¹. W innych, już po wyborach 1928 roku, rozwiązywano zarządy gmin i ustanawiano zarządy tymczasowe. Niektóre nowe zarządy celowo zwlekały z przejęciem władzy. Inne, mimo że chciały tego dokonać, z rozmaitych powodów nie mogły, np. w Nowym Mieście stało się to dopiero 24 stycznia 1929 roku⁶². Sytuacje tego rodzaju na ogół ściśle wiązały się ze złą kondycją finansową gmin. Kwestia ta zasługuje na odrębne omówienie w innym szkicu. Można, tylko sygnałnie, wymienić, z jakiego typu sytuacjami konfliktogennymi mieliśmy do czynienia.

Problemy finansowe dawały o sobie znać szczególnie w upadających gminach, w których przedłużał się stan tymczasowości. Konflikty w takich sytuacjach były powszechne za sprawą struktury dochodowej i wydatkowej gminnych budżetów, rozdysponowywania środków na poszczególne grupy problemów, rozrostem lub ograniczaniem zatrudnienia gminnych

⁵⁹ AP Kielce, UW Kielce I, sygn. 1476.

⁶⁰ DALO, Fond 1, opis 14, sprawa 2783.

⁶¹ Ibidem, sprawa 2783, 2786.

⁶² Ibidem, sprawa 2571, 2840.

urzędników⁶³, wprowadzeniem nowych przepisów dotyczących zasad funkcjonowania systemu fiskalnego i budżetowego gmin, przejmowania dochodów z uboju rytualnego, łaźni rytualnych i innych instytucji, nakładania składek gminnych i sposobu ich ściągania, subsydiowania różnorodnych organizacji.

Przedstawiony wybór rozmaitych sporów i konfliktów, które występowały wewnątrz żydowskich gmin wyznaniowych w międzywojennej Polsce nie jest oczywiście kompletny. Wymaga dalszych badań, tak w warstwie syntetycznej, być może w zaproponowanej we wstępie systematyzacji, jak i podstawowej. W tym ostatnim przypadku szczególnie interesujące wydają się stosunkowo słabo spenetrowane archiwa białoruskie i w nieco mniejszym stopniu ukraińskie czy litewskie.

Conflicts of Jewish religious inside communities in the Second Republic of Poland

Contrary to popular opinions, inside more than 800 Jewish religious communities operating in the interwar Poland (1918-1939) there were strong arguments and conflicts between the clerical and bureaucratic structures, political parties and groups of influence in the particular communities. At the bottom of the typology there are different reasons: social, political, cultural, economic and organizational. It should also be noted that the proposed division is contractual. In the case of complex structures such as religious communities it is difficult to talk about a conflict / conflicts that would occur in a "pure" form. Mutual penetration and completion in most of them (or even in all of the above mentioned groups of conflicts) was a rule. Almost always, even if an incident causing controversy was based on one premiss, there were new incidents which further complicated and intricate reality. At the source of this state there were not only complicated historical and cultural conditions inherently assigned to the functioning of the Jewish community in the Diaspora, but also those resulting from the new geopolitical reality and the political system with which we dealt in Poland reborn after World War I. Mindful of conventionality of conflicting situations occurring within the Jewish religious communities they can be divided into political, social, religious and cultural, economic and organizational ones.

⁶³ Archiwum Państwowe w Lublinie, Komisarz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na miasto Lublin, sygn. 50; Ibidem, Urząd Wojewódzki Lubelski 1919-1939. Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 719.